Niedziela.
Dnia 8 (20) Stycznia 1856 Roku.

KURJER WARSZAWSKI

№ 18.

Jutro, Śtej Agnieszki Panny

Nowiny Dworu.—Z *Petersburga.*—W dniu 26 Grudnia, odbyty został w Pałacu Zimowym, Obrzęd Świętego Bierzmowania Jej Wysokości Xiężniczki Alexandry Oldenburgskiej; a w dniu 27 Grudnia, Obrzęd Zaręczyn Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza, z tąż Dostojną Xiężniczką.

W d. 24 Grudnia, JW. Baron *Freitag*, Wielki Mistrz Dworu J. K. W. Wielkiego Xięcia *Oldenburgskiego*, miał zaszczyt być przedstawionym Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężnie Helenie Pawłównie.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowym, z dnia 27go Grudnia, mianowani: Dowodzący Armją Południową i Wydziałem Marynarki w Nikołajewie, Jenerał-Adjutant *Lüders*, Główno-Dowodzącym tą Armją i wojennemi lądowemi i morskiemi siłami w *Krymie* znajdującemi się, ze wszystkiemi prawami, władzą i prerogatywami, służącemi Główno-Dowodzącemu Armją w czasie wojny, z pozostaniem Jenerał-Adjutantem, na miejsce Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, powołanego do innych obowiązków; Dowódzca 3go korpusu piechoty, Jenerał Artylerji *Suchozanet* 2gi, Dowodzącym Armją Południową i Wydziałem Marynarki w Nikołajewie, pod zwierzchniem naczelnictwem Główno-Dowodzącego Jenerał-Adjutanta *Lüdersa*, z prawami Dowódzcy oddzielnego korpusu w czasie wojny; Naczelnik Sztabu Armji Południowej i wojsk w Krymie znajdujących się, Jenerał-Adjutant *Kotzebue* 2gi, Dowódzcą 5go korpusu piechoty, z pozostaniem Jenerał-Adjutantem; Pełniący obowiązki Naczelnika Sztabu Armji Południowej, Jenerał-Lejtnant *Niepokojczycki*, Naczelnikiem Głównego Sztabu Armji Południowej i wojsk w Krymie znajdujących się; Jenerał-Adjutant Xiążę *Wasilczykow* 2gi, pełniącym obowiązki Naczelnika Sztabu Armji Południowej, z pozostaniem Jenerał-Adjutantem.

Przez Postanowienia Rady Administr:, w Wydziale Kommis: Rząd: Sprawiedliwości, mianowani: Podprokurator Sądu Krymi: Gub: Warszaw:, Radca Hono: Alexan: *Ruprecht*, p. o. Sędziego Prezydującego w Sądzie Policji Popraw: Wydz: Kalis: w Kaliszu; Assesor Tryb: Cyw: w Radomiu, Alexan: *Jabłoński*, p. o. Podprokuratora przy Sądzie Kryminal: Gub: Warszaw:, i Urzędnik do szczególnych poruczeń Kom: Rzą: Sprawie:, Kandydat prawa, Radca Hono:, Winc: *Grobicki*, p. o. Assesora Tryb: Cywil: w Radomiu. — Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddziel:, w Wydziale Kom: Rządo: Sprawied:, mianowany: p. o. Dziennikarza i Expedytora Tryb: Cywil: w Kaliszu, Ign: *Chiżyński*, p. o. Archiwisty tegoż Trybunału. — W Wydziale Kommissji Rządowej Przych: i Skarbu, mianowani: Assystent Kassy Guber: Płockiej, Michał *Zmigrodzki*, p. o. Adjunkta funduszów Emerytalnych tamże; Assystent Kassy Ptu Przasnys:, Alfons *Grochowski*, p. o. Assystenta Kassy Guber: Płockiej; Applikant Józ: *Budzyński*, p. o. Assystenta Kassy Ptu Przasnys:; Assystent w Oddz: Spraw fiskalnych Wydz: Skarbo: w Rządzie Guber: Płoc:, Aloizy *Kowalewski*, p. o. Adjunkta prawnego w tymże Oddziale; Kancelista Edward *Siniarski*, p. o. Assystenta w Oddziale spraw fiskalnych Rządu Guber: Płockiego; Rachmistrz Urzędu Fabryki stępla przy Kom: R. P. i Skar:, Roman *Holizer*, p. o. Rachmistrza Sekcji Konsumcyjnej w Wydz: Dochodów Niestałych Kom: Skarbu; Sekretarz Sekcji Prawnej, Józ: *Dziembowski*, p. o. Rachmistrza w Urzędzie Fabryki Stępla; Assystent Archiwum Jan-Kan: *Nowiński*, p. o. Sekretarza Sekcji Prawnej w Wydz: Docho: Niestałych w Kom: Skarbu; Adjunkt Sekcji Ogól: Teod: *Hertz*, p. o. Assystenta Archiwum w tymże Wydziale, i Kancelista Dziennikarz w Urzędzie Fabryki Stępla Kazim: *Gierałtowski*, p. o. Adjunkta Sekcji Ogól: w Wydziale Dochodów niestałych. — W Dyrekcji Głów: Towarzy: Kredyto: Ziems:, mianowani: Assystent Stanis: *Łuszczewski*, p. o. Adjunkta Wydz: Sprawdzania; Dyetarjusze: Marcel: *Popławski*, i Bonifacy *Soćko*, pełniącymi obowiązki Assystentów.

Zarząd XIIIgo Okręgu Kommunikacji, podaje niniejszem do wiadomości szyprów, aby przy przepływie statków przy mostach na rzekach spławnych, gdzie znajduje się zanurzony pod wodą drut linji telegrafu elektro-magnetycznego, byli uważniejsi i zwolna tylko przybijali do mostu. Nie wolno jest tymże szyprom zarzucać kotwic w pobliżu linji telegraficznej i holować się w górę bosakami, lub innemi drągami z ostremi żelaznemi końcami, użycie których w blizkości linji jest nader szkodliwem. Ostrzega zarazem, że niestosujący się do powyższego zastrzeżenia, i uszkadzający tym sposobem drót podwodny, do odpowiedzialności pociągniętymi zostaną.—Naczelnik XIIIgo Okręgu, Jenerał-Major *Krafft*. Dyrektor Kancellarji, *Popławski*.

JW. Leopoldyna *Berg*, Małżonka Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechała do *Petersburga*.

JW. Rz: Radca Stanu *Białoskurski*, Prezes Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredyto: Ziems:, wyjechał do *Radomia*.

Ś. p. Tekla z Sierakowskich 1go ślubu *Sutkiewiczowa*, powtórnego *Gajewska*, Wdowa, Obywatelka, onegdaj zakończyła życie w 78 roku. W smutku pogrążony Syn, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok jej, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, dziś o godz: 3½, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Eleonora z Niezgodzińskich *Nowakowska*, Obywatelka m. *Warszawy*, w wieku lat 50, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostali: Mąż, Dzieci i Zięć, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok tejże, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*.

Najczulsze podzięki składam PP. Artystom i Członkom Chórów Opery *Warszawskiej*, jako też Znajomym i Przyjaciołom, którzy wiedzeni współczuciem żalu, zgromadzili się dnia onegdajszego na Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Żony mojej Anieli *Villa-Bassi*.— *Bassi*.

W dniu 15 z. m. umarł w dziedzicznych swoich dobrach *Rybie*, przeżywszy lat 42, ś. p. Rafał *Mojewski*, pozostawiając w żałobie Małżonkę i Dzieci.

Trzeci Numer *Czytelni Niedzielnej*, który wyszedł z druku, zawiera: *Pogadanki; Dziadek* (wiersz); *Rozmowa po burzy; Papier; Hygiena; Koniuszy* (anegdota) i *Myśli z Pisma Świętego*. Wszystkie te artykuły są zajmujące i godne czytania.

tych dniach w fabryce P. *Minter*, odlano z cynku zasłużonego naszego Doktora ś. p. Wilhelma *Mal-* przeznaczony do pomnika wzniesionego temuż na tarzu *Ewangelicko-Augsburgskim.* Odlew udał się iękniej; po ukończeniu dłutowania (cyzelowania) wleczeniu go brązem, sposobem galwanicznym, za nadejściem stosownej pory, na miejscu swego przeznaczenia ustawionym będzie.

Trzecia to już z kolei zabawa w *Resursie Kupieckiej*, w ciągu karnawału, a drugi wieczór tańcujący, na który wczoraj licznie się zebrali Członkowie tego Towarzystwa wraz ze swemi Rodzinami. Resursa bowiem umie urządzać rozrywki, a grono Członków i ich Rodziny, umieją korzystać z takowych, jak o tem mieliśmy przekonanie i dnia wczorajszego. Swietność i liczba zebrania, a przytem dobór tego wszystkiego, co tylko może dodać wykwintności i blasku, oto rezultat tego wieczoru, ukraszonego wdziękami Dziewic i ubarwionego kolorami strojów, stosownie do gustu. Barwa *biała* ciągle dominująca; za nią idzie *różowa*, dalej *niebieska* i t. d. Z pierwszej odznaczały się suknie: Hr. K. B., z ubraniem na głowę z kwiatów *pąsowych* i z pereł na szyi. Dalej piękna *biała* haftowana złotem Hr. Ko:, oraz Panien Ty: Sz: i trzech po raz pierwszy w świat wstępujących Panien Ma:, Ro: i Le:. To tylko mała bardzo w tym kolorze wzmianka, bo jakże pominąć inne w tym rodzaju ozdoby Resursy, jak Xczkę Cz:, Hrabiankę E. L. z *pąsowemi* wstążkami, Pannę Or: z *różowemi* wstążkami i kokardami, Pannę J. z girlandą z kwiatów *pąsowych*, i t. d. Za kolorem *białym* szedł kolor *różowy*, a w nim jaśniały dwie siostry Panny Sz:, Panny D., Panna K. Kł:, Panny Ch: z tunikami *białemi* i jeszcze it.d ; oraz kolor *niebieski*, a w tym dominująca suknia Pani Rz: kryta *białą* koronką; Pani W.P. haftowana srebrem, Panny Mie: po raz pierwszy widzianej; i nakoniec kolor *orange* Panny Cz:, i *gros-de lin* Pani K. Jedną tylko wadę miała wczorajsza zabawa, to jest że za wiele było na raz wdzięków, za wiele świeżych, skromnych i prześlicznych strojów, których niepodobna ni zliczyć ni objąć pamięcią. Wesołe tańce szły ochoczo i długo, a z tych podobały się *Julja* polka przez *Jokesza*, także polka przez *Szultza*, mazur *Ejbla* i dwie siostry polki przez *Łodwigowkiego*, wszystkie wybornie jak zwykle wykonane przez kompanję *Szturma.*

Zkąd się bierze tyle piękności w *Warszawie;* nie jeden by się zapytał, gdyby po świetnym w mieście wieczorze, rzucił okiem na to obywatelskie zebranie, jakie wczoraj zgromadziło się w salonach Pana Dominika *Martin*, w ogrodzie *Wiejskim.* Zacni ci i poczciwi pracownicy, którzy cały tydzień poświęcają się swemu zawodowi, aby dnia jednego oddać się z całą duszą zabawie, zebrali się wczoraj licznie w tem miejscu i przy dźwięku wybornej orkiestry P. *Zegarkowskiego*, używali rozrywki do rana. Każdego też uderzały piękne twarze skromnych dziewic, a i tu również współ-zawodniczyły kolory i tu jaśniały wdzięki i nadobność. Ten oddawał pierwszeństwo *białej*, ten *niebieskiej* sukni, a ten *różowej* na *białej* z kamelją różową, czyli Pannie *Sch...z.* Dopiero ranek przypomniał koniec zabawy, przeplatanej wyborną jak zwykle u P. *Dominika* wieczerzą.

W tych dniach od jednego z zacnych Czytelników, odebraliśmy list następującej treści: »Syty głodnemu niewierzy”; dawne to jest przysłowie, i zaprawdę któż z nas siedzących przy obficie zastawionym stole, pojmie dojmujące nieraz cierpienia głodu? a takich biedaków było dosyć i będzie, i pomimo chętnie niesionych ofiar przez szlachetnych *Warszawian*, pomimo czynności i nieustających działań Warsz: Tow: Dobro:, często gęsto jeszcze się w jakimś zakątku natrafi. Oto szukając sobie zawczasu letniego mieszkania dla świeżego powietrza, zaszedłem przypadkiem do ogrodu zaraz za *Wolskiemi* rogatkami, na lewo, dawniej *Zambrzyckich*, Nr 3109 oznaczonego, i zastałem w domku do tegoż należącym starca z 3giem dzieci złożonego chorobą; po udzieleniu potrzebnych mi wiadomości, zapytany chory niechciał z początku nic o sobie mówić, lecz widząc nie prostą moją ciekawość, ale współczucie i gotowość przyjścia mu z pomocą, opowiedział mi wreszcie, że się nazywa *Wesołowski*, że całą młodość swą spędził w służbie wojskowej, że straciwszy żonę, zarabiał piłą i siekierą na życie, lecz zachorowawszy na febrę i dostawszy niemając za co się leczyć, puchliny w nogach, musiał i te narzędzia sprzedać na ostatni kęs chleba, jakiego teraz już zupełnie zbrakło, że dzisiejszy Właściciel tego ogrodu spotkawszy go w takiej nędzy na ulicy dał mu mieszkanie w ogrodzie, a sąsiadka wiedząc że już od parę dni nic z dziećmi niejadł, choć sama biedna, przyniosła mu garstkę kaszy, którą surową jeszcze, dzieciaki wytykając głowy z pod podartej ojca odzieży, drżąc z zimna i czczości chciwym wzrokiem połykały. Dodał w końcu, że śmierć dla niego samego będzie dobrodziejstwem, ale myśl co się z sierotami stanie, jest dla niego najboleśniejszą; przynajmniej wyrzekł, żebym mógł gdzie oddać tę małą, wskazując na milutką dziewczynkę najwięcej 6 lat mającą, a otulającą swem ziębniętem ciałem schorzałego ojca, bo to dziecko większe ma nad swój wiek rozeznanie; łzy więcej mu mówić niedozwoliły. Słuchając ze wzruszeniem tak zwyczajnego, lecz zarazem tyle prostego opowiadania, doznałem uczucia jakbym ciepłą rękę na zimne położył żelazo. »BÓG cię nieopuści rzekłem biedny człowieku” i zaraz postanowiłem donieść ci o tem szanowny Panie *Redaktorze*, jako chętnie otwierającemu kolumny swego pisma, skoro tylko idzie o wsparcie cierpiących bliźnich, w tej błogiej nadziei, że jako Członek War: Tow: Dobr:, które tyle daje dowodów poświęcenia dla biednych, poruczysz i tego starca jego skrzydłu opiekuńczemu. Tym czasem zaś, z mojej strony dołączam na początek ofiary rs. 3, które racz przesłać tem biedakom.— *K.*

Adam Mazur, utworu P. *Tuszyńskiego*, grany w tych dniach w *Teatrze Rozmaitości* i przez orkiestry tutejsze, którego z przyjemnością słuchać i tańczyć można, sprzedaje się we wszystkich xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji.

Jutro *Słońce* wstępuje w znak *Wodnika;* gdybyśmy literalnie brali tę nazwę, to byśmy powiedzieli, że od wczoraj już to nastąpiło, albowiem od rana moglibyśmy już pływać choćby gondolami, tak nagle przez noc Sobotnią zelżało, i śnieg puścił zupełnie.

Przechodząc *Saskim* ogrodem, może kto zechce zajrzeć do *cieplarni* miejscowej, gdzie wszystko w najpiękniej-

sze rozkwita, i gdzie codziennie od rana do godziny 6ej można dostać ślicznych *bukietów* z hiacentów, tulipanów, kamelji i t. p.

Winienem najsolenniej zapewnić Panią *K*.... mieszkającą *na granicy*, że kreśląc uroczystość imienin mojego nieporównanego zięcia Pana *Rufina*, sprzeczkę dwóch *diletantek* amatorsko-dramatycznych oddałem z *natury*, niesłusznie więc posądzony jestem o jakąś *apostrofę*, bo rzeczywiście tym razem uderzając w *stół*, nie myślałem o *nożycach*.— W. *Kruk*.

Amatorom *prawdziwej węgierskiej* słoniny donosimy, że taż przybyła do handlu Jana *Bleszyńskiego* (Junior), w gmachu Teatralnym od ulicy *Wierzbowej*. Wyborna to przegryzka! radzimy spróbować.

Zaonegdaj, Jan *Kamiński*, czeladnik piekarski, lat 25 liczący, u Majstra pod Nr 65 zamieszkałego na robocie zostający, przez powieszenie się w piwnicy tegoż domu, śmierć sobie zadał. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

W dniu 13 b. m. w *Szymanowie*, (w Powiecie *Łowickim*), towarzystwo sceniczne amatorskie, dało przedstawienie na korzyść ubogich. Za zebrany z tego przedstawienia fundusz, zakupuje się żywność dla 30 około osób niedostatnich.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 30; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 80 kop: 79, wartość kuponu rs. 1 kop: 21$^1/_9$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 5$^1/_2$, wartość kuponu kop: 4$^1/_2$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 93 k. 65; wartość kuponu rs. 1 kop: 34$^{13}/_{18}$.

Dziś od godziny 3ej, wyborna muzyczna kompanja w *Nowej Arkadji*.

Wczoraj, po-raz ostatni Panna Nadzieja *Bogdanoff* wystąpiła na scenie tutejszej, i dla tego to należy się Jej jeszcze od *Kurjera* słówko pożegnania, które dziś niesiemy. Artystka ta przez czas swego kilkomiesięcznego pobytu w *Warszawie*, wystąpiła 15 razy, licząc w to tak Jej benefis, jako też i widowisko na biednych, do którego świetności przyłożyła się głównie swoim pięknym talentem, występując w *Gizelli*. Obok zaś tryumfów i ciągłego powodzenia, uniosła Ona jeszcze z tej sceny i drogie upominki, które wielbiciele jej talentu, złożyli Jej w hołdzie. Panna Nadzieja *Bogdanoff*, jako tancerka, liczy się do rzędu znakomitości, celuje ona zarówno gracją, jak zręcznością, mimiką i siłą, a w niektórych *pas* jest nieporównaną. Piękne w całem znaczeniu słowa balety, jak *Gizella*, *Esmeralda*, i t. p., odżyły, że tak powiemy, przy Jej czarodziejskim tańcu, a wsparte najpierwszemi talentami baletu naszego, w dwójnasób zyskały na swojej świetności, i w dwójnasób się w oczach widzów podniosły. Za każdem przez cały czas występowaniem tej Artystki, Publiczność dobijała się niemal o bilety, i dla tego też, pobyt Panny *Bogdanoff* w *Warszawie* i jej przyjęcie przez zwolenników sceny, zajmą zapewnie najpiękniejszą kartę w dziejach jej życia artystycznego i powodzenia. *Paryż*, *Berlin* i *Warszawa*, patrzały z kolei na tryumfy tej młodej latorośli, wyrosłej na *Słowiańskiej* ziemi, i każda z tych stolic współubiegała się w złożeniu Jej oznak zadowolenia, i w dorzuceniu swojego listka do tego wieńca artystycznego, którym sława uwieńczyła młodociane Jej skronie. Obecnie Artystka opuszczając *Warszawę*, udaje się do *Petersburga*, a następnie do *Moskwy*, gdzie obok tryumfów, wzbudzi jeszcze podobnie jak u nas współczucie, do jakiego piękny jej talent, wszelkie jej prawo nadaje. Wczorajsze oklaski, z jakiemi przyjmowano Artystkę, były już ostatnie, były pożegnalne, a w dowód zadowolenia, przywołaną została 45-kroć. Przywołani także: Panna Anna *Strauss* 8-kroć, PP. Alexander i Antoni *Tarnowscy* po 9-kroć. — Panna *Bogdanoff* w ciągu pobytu swego w *Warszawie*, przywołaną została w ogólności 337 razy!!

Wkrótce w Teatrze Wielkim, danym będzie wznowiony Dramat *Trzydzieści lat* czyli *Życie Szulera*.

Ameryka.— Dziennik *Donau* podaje wieść, iż *Stany Zjednoczone* są blizkie zawarcie traktatu z *Persją*. *Persja* ma ustąpić *Amerykanom* stację morską na swych brzegach, a ci zobowiązują się zasłaniać ją przeciw wszelkiemu attakowi ze strony *Anglji*. (Schl: Ztg).

Anglja. *Londyn, 14 Stycznia*.— Hr: *Flandrji* odwiedził wczoraj Posła *Belgijskiego* i Xżnę *Gloucester*. — Podoficerowie korpusu saperów i minjerów w *Chatham*, uczą się obecnie praktycznego użycia telegrafów elektrycznych.— W *Anglji* czynią próby budowania łodzi moździerzowych z kauczuku. Pierwsza próba jednak nie wypadła pomyślnie.— W zeszłą Sobotę zmarła matka Hr: *Clarendon*. — Lord *Panmure* cierpi od dni kilku na silny napad chiragry. — W tych dniach zmarł w 72 roku życia, Henry *Goulburn*, były członek kilku gabinetów toryssowskich.— Lordowie *Palmerston* i *Derby*, dają 30go b. m. wielkie obiady dla swych stronników, Członków Parlamentu. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 14 Stycz:*.— Ogłoszone urzędowne sprawozdanie bankowe przedstawia nie w najlepszem świetle finanse tej instytucji. Zapas gotowizny się zmniejszył znacznie, a obieg banknotów powiększył.— Krążyła tu pogłoska, że bank *Angielski* myśli podnieść diskonto na 8%.— Artykuł o obowiązkach Senatu obraził nadzwyczajnie Senatorów, zwłaszcza że go przypisują pióru P. *Troplong* Prezesa. Kilku Senatorów chce się podać do dymisji, a chciałoby więcej, gdyby nie pensja 30,000 fr.— Kongregacja Siostr Świętego Józefa, zamyśla urządzić w *Paryżu* Klasztor.— Podobno Rząd otrzymał od Prefektów i Dowódców żandarmerji raporta o smutnem usposobieniu ludności, mianowicie z powodu poboru do wojska.— Xiążę Lucjan *Bonaparte*, będący już Członkiem wszystkich Akademji *Europejskich*, został także jednogłośnie obrany Członkiem Instytutu *Sztokholmskiego*. — Onegdajsza rada wojenna trwała przeszło pół 4ej godziny.— Ojciec Marszałka *Pelissier*, był Dyrektorem fabryki prochu w *Kolmarze*.— Hrabina *Chambord* kazała w majątkach swego małżonka we *Francji* położonych, urządzić warsztaty rozmaite, dla dania mieszkańcom zarobku, oraz pootwierać domy gdzie codziennie biednym żywność rozdzielać będą.— W końcu Lutego wybiera się z *Francji* wielu pielgrzymów do *Jerozolimy*.— Słychać, iż wrazie przyjścia na świat syna Cesarskiego, otrzyma tenże tytuł Króla *Korsyki*.—*Seyd-Abdallah* znakomity muzułmanin z Państwa *Oude* w *Indjach*, przedstawiany był przez Lorda *Cowley* Cesarzowi i Cesarzowej. Sto-

sownie do zwyczaju *Wschodniego*, obsypał on komplementami przez porównywania parę Cesarską.— Jeden z korrespondentów *Gazety Kolońskiej* donosi nam, iż wkrótce mają być uchwalone przez Rząd środki następne: 1) zniesienie prawa *Salickiego;* 2) udzielenie Cesarzowej w razie śmierci Cesarza miljon fr. renty rocznej i *Elysée* na rezydencję; 3) mianowanie Cesarzowej Rejentką podczas małoletności syna; 4) ukonstytuowanie Rady Rejencyjnej. (Neue Pr: Zeit:).

Przemowa, jaką Cesarz miał do wojsk gwardji i linjowych z *Krymu* wracających, przy ich wejściu do *Paryża*, była następna: »Żołnierze! Wychodzę na przeciw was, jak niegdyś Senat *Rzymski* wychodził do bram *Rzymu* naprzeciw swych legji zwycięzkich. Przychodzę powiedzieć wam, żeście się dobrze zasłużyli krajowi. Wzruszenie moje jest wielkie, gdyż do szczęścia z oglądania was, miesza się bolesny żal za tymi, których już nie ma, i głęboki smutek, żem was sam do walki prowadzić nie mógł. Żołnierze gwardji oraz żołnierze linjowi, witajcie mi. Wy reprezentujecie całą tę armję *Wschodnią*, której odwaga i wytrwałość uświetniła nasze orły i zdobyła dla *Francji* stopień jej przynależny. Ojczyzna, baczna na wszystko, co się dzieje na *Wschodzie*, przyjmuje was z tym większą dumą, iż ocenia wasze usiłowania stosownie do zaciętego oporu nieprzyjaciela. Odwołałem was, chociaż wojna nie jest ukończona, albowiem słusznem jest zastąpić z kolei pułki, które najwięcej ucierpiały. Każdy będzie mógł wziąść tym sposobem udział w chwale, a kraj, utrzymujący 600,000 żołnierzy, obchodzi to aby we *Francji* znajdowała się armja liczna i wojownicza gotowa do ruszenia tam gdzie potrzeba jej wymaga. Przechowujcie więc starannie przyzwyczajenia wojenne, umacniajcie się w nabytem doświadczeniu; bądźcie gotowi do odpowiedzenia, w razie potrzeby, memu wezwaniu; ale w dniu dzisiejszym zapomnijcie przygód życia żołnierskiego, podziękujcie BOGU za to, iż was zachował, i idźcie dumnie w grono waszych towarzyszów broni i waszych spółobywateli, których okrzyki was oczekują.” (Jour: de St. Pet:).

Prusy. *Berlin 27 Stycznia.* — Izba Panów zatwierdziła prawo dozwalające Sędziom sprawować jednocześnie inne urzędy. — Xiążę Rejent *Badeński* przybył do *Berlina.* — Z powodu zaręczyn Xiężniczki *Luizy Pruskiej* z Xięciem Rejentem *Badeńskim*, będzie wielkie przyjęcie dworskie u Xiężnej *Pruskiej* d. 18go b. m. — Dnia wczorajszego zmarł w 77 r., Dr *Eichhorn*, Minister Stanu, b. Minister spraw duchownych. (Neue Pr: Ztg).

Ze Wschodu. — Z *Jass*, 6go Stycznia donoszą, iż Xiążę *Moldawski Ghika*, zawiadomić miał Sułtana, iż nie będzie sprawował rządów kraju dłużej nad termin oznaczony traktatem w *Balta-Liman*, to jest do Maja r. b. — Na *Archipelagu Greckim*, przy wyspie *Zea*, rozbił się 110-cio działowy okręt *angielski Swallow*, wiozący 400 rannych z *Krymu* i *Konstantynopola* do *Anglji*. — Poseł *Porty* przy dworze *Greckim*, *Riza* Bej, przybył 2go b. m. do portu *Piraeus*. — O odwrocie *Omera* Baszy z *Chopi* i *Sugdidi* do *Redutkale* i *Anaklea*, krążą w *Konstantynopolu* niepomyślne wieści. *Rossjanie* rozdzielili podobno armję *Turecką*, i jednej części odcięto dowóz żywności. Jazda stojąca w *Tzuruksu* nie może być ztamtąd wywieziona na okrętach, z powodu burz na morzu. — Pokolenia *Kurdów* w *Azji Mniejszej*, z któremi *Turcy* najniepolityczniej postępowali, niszcząc feudalną władzę naczelników plemion, teraz zwracają się ku *Rossji* i czynnie biorą jej stronę. Upadek *Karsu* wpływ ten bardziej jeszcze rozszerza. — Z *Teheranu* donoszą, iż wpływ *Rossji* wzrasta tam nadzwyczajnie. — Według najnowszych doniesień z *Azji*, 7go b. m. do *Konstantynopola* nadeszłych, *Omer* skoncentrował swe wojska pod *Osurgeti*, a sam ma się udać parostkiem *angielskim* do stolicy *Turcji*. — Wielu ludzi z korpusu *piemonckiego* w *Krymie* zmarło. (Neue Pr: Ztg).

SZARADA.

O mój *trzeci!* we *wszystkie* nie wdawaj się w życiu!
Bo tam *pierwszej* i *drugiej* nie szczędzą w użyciu,
A ta jak *pierwsze trzecie* podkopując mienie,
Często sprowadzi nędzę,.... a zawsze cierpienie.
(Zeszła Szarada, *Gotowizna*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arndt Herman Kup: z Kielc nr 603; Chmielewski Hen: Ob: z Brzozy nr 1574; Gutowski Józ: Oby: z Śmiecina nr 625; Horochowie Wład: Ob: z Horochwosta i Alfons Ob: z Wołowskiej Woli nr 625; Jackowski Jak: Oby: z Dylewa nr 634; Kożuchowscy Józ: i Telesfor Ob: z Brudzenia nr 625; Majewski Mich: Ob: z Czarnożył nr 585; Walewscy Cyprjan Oby: z Małej wsi, i Alex: Oby: z Boguszyc nr 601; Włodek Alex: Oby: z Stoczka nr 625.

Przyjechali koleją żelazną: Hr. Bobryński Sekretarz Koleg: z Wiednia; Betzhold Julja Żona Dra Gospodarst: Wiejsk: z Wrocławia nr 471.

Wyjechali koleją żelazną: Jaworski Albert Urzęd: Konsulatu Austrja: do Krakowa; Kettenbejl Kar: Kup: do Lipska; Rejnhold Abram Komi: Kup: do Krakowa.— Friedlaender Herman Rad: Hand: Pruski do Wrocławia; Paszkowski Fran: Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6, cali 6.
TEATR WIELKI. Dziś, *Lunatyczka*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Pani Kasztelanowa. Syn Narzeczoną. Doktor Medycyny.*—Jutro, *Odludki i Poeta. Syn Narzeczoną. Nowy Mizantrop.*
Dziś 4ta *Maskarada*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 8 (20) Stycznia 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.